

Sygn. akt IX W 3987/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Aneta Żołnowska

Protokolant – sekretarz sądowy Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2015r., sprawy

M. J.

s. J. i B. z domu S.

ur. (...) w M.

obwinionej o to, że:

w dniu 01 października 2015r. około godziny 18:20 w miejscowości D. ul. (...) chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją telefoniczną wprowadziła w błąd dyżurnego komisariatu w D. powodując podjęcie interwencji przez funkcjonariuszy Policji

- tj. za wykroczenie z art. 66§1 kw

ORZEKA

I. obwinioną M. J. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy art. 66§1 kw skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 300 (trzystu) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty.

IX W 3987/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. i K. J. (1) są po rozwodzie, zamieszkują w jednym mieszkaniu wraz z dwójką dzieci – 10 i 4 letnim. Rodzina ma założoną niebieską kartę. M. J. czyni starania o eksmisję byłego męża.

W dniu 1 października około godz. 18.20 M. J. zadzwoniła do dyżurnego KP D. informując, iż były mąż wrócił do domu pod wpływem alkoholu i awanturuje się - „wyzywa ją, czepia się”. Nie potrafiła podać powodu awantury, twierdziła, iż sama nie odzywa się do niego.

Patrol Policji w składzie (...), A. P. (1) i J. J. (2) zastał w mieszkaniu przy ul. (...) zgłaszającą oraz jej byłego męża, który przebywał w jednym z pokojów z dziećmi. M. J. powtórzyła policjantom powód zgłoszenia, jednocześnie nadal nie podając szczegółów awantury, tym razem nie zarzucała byłemu mężowi, że jest pijany. Sytuacja jaką zastali

funkcjonariusze nie wskazywała, aby wcześniej odbywała się jakakolwiek awantura. Dzieci były spokojne, bawiły się z ojcem, w rozmowie z policjantami zaprzeczyły jakoby doszło do jakiejś awantury.

(dowody: zeznania świadków K. J. k. 24, R. B. k. 24 – 24v, A. P. k. 24 v, nagranie zgłoszenia k. 13, notatka urzędowa k. 1)

Obwiniona M. J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie miał wątpliwości co do zawinienia obwinionej.

Świadek K. J. (1) zeznał, iż po powrocie do mieszkania bawił się z dziećmi. W pewnym momencie była żona wyszła, mówiąc, że idzie do piwnicy. Po około 10 minutach przyjechał patrol Policji. Świadek zapewnił, iż w tym dniu był trzeźwy i nie awanturował się – zajmował się dziećmi. Przyznał, iż był to już trzecia interwencja Policji z tego samego powodu – przy czym tylko pierwsza była zasadna. Zeznał, iż po rozwodzie, żona chce go usunąć z mieszkania.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionego świadka albowiem są one jasne, spójne i potwierdzają je zeznania interweniujących funkcjonariuszy.

R. B. (2) i A. P. (1) zgodnie zeznali, iż w mieszkaniu był spokój, nic nie wskazywało na awanturę domową. Dzieci bawiące się z ojcem nie były zdenerwowane czy wystraszone. Zaprzeczały jakoby do czegośkolwiek doszło, starszy syn twierdził, iż mama specjalnie dzwoni na Policję. K. J. (1) był trzeźwy. Zgłaszająca również była spokojna, ale nie potrafiła podać powodu i opisać przebiegu awantury.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji bowiem są one jasne, spójne i wzajemnie się uzupełniają, potwierdza je notatka urzędowa sporządzona bezpośrednio po interwencji. Policjanci ci są osobami obcymi zarówno dla zgłaszającej, jak i jej byłego męża, stąd nie mają powodu, by kogokolwiek bezpodstawnie oskarżać. Ponadto należy podkreślić, iż obaj funkcjonariusze są doświadczonymi policjantami (...) O., którzy na co dzień mają do czynienia z ofiarami przemocy domowej oraz interweniują w tego typu sytuacjach.

Na rozprawie odtworzono zapis zgłoszenia M. J., która wyraźnie oświadczyła dyżurnemu, iż były mąż ją wyzywa i czepia się i jest nietrzeźwy. Nie potrafiła podać powodu awantury, twierdząc, iż ona się do niego nie odzywa. W takcie zgłoszenia była spokojna. Stwierdziła, iż wyszła z mieszkania. Na marginesie podkreślić należy- pozostawiając dzieci, w tym czterolatkę z rzekomo agresywnym nietrzeźwym ojcem.

Wobec powyższych ustaleń, w ocenie Sądu, wina obwinionej jest ewidentna i została jej udowodniona. W dniu 1 października 2015r. około godz. 18.20 M. J., chcąc wywołać interwencję Policji, wprowadziła w błąd dyżurnego Komisariatu Policji w D., zgłaszając, iż jej były mąż będąc nietrzeźwym, awanturowuje się. Informacja ta okazała się fałszywa. K. J. (1) był trzeźwy, nic nie wskazywało jakoby awanturował się, a z całą pewnością można stwierdzić, iż w mieszkaniu zgłaszającej nie doszło do sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowi komukolwiek. M. J. popełniła wykroczenie z art. 66§1kw i za to została skazana i wymierzono jej karę jak w sentencji wyroku.

Wymierzając obwinionej karę Sąd miał na względzie okoliczności obciążające leżące po jej stronie. M. J., w ocenie Sądu działała z niskich pobudek – jej działanie miało na celu zdobycie kolejnego argumentu przemawiającego za wyeksmitowaniem byłego męża z mieszkania. Dodatkowo należy podkreślić, iż obwiniona była karana za wykroczenia z art. 106kw.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu kara wymierzona obwinionej jest adekwatna do stopnia jej zawinienia i społecznej szkodliwości jej czynu. Tak ukształtowana wpłynie na obwinioną wychowawczo i zapobiegawczo oraz spełni swe zadania w zakresie prewencji ogólnej.

Wobec trudnej sytuacji materialnej obwiniona została zwolniona od kosztów postępowania i opłaty.